

STOSUNEK KAPITAŁU ZAGRANICZNEGO DO LOKAT W POLSCE (1926 r.)

Napływ kapitału zagranicznego do Polski zależał w pierwszym rzędzie od zaufania i wiary obcych inwestorów w trwałość i pewność dokonywanych lokat. Nawet kwestia wysokości zysków miała tu tylko charakter drugorzędny. Największy zysk nie mógł skłonić kapitalistów zagranicznych do podejmowania inwestycji kapitałowych w kraju, co do którego dalszych losów politycznych i gospodarczych istniały jakiegokolwiek obawy. Upadek państwowości lub zmiana ustroju społecznego w kraju-dłużniku w bardzo znacznym stopniu przekreślały bowiem możliwość realizacji już nie tylko procentów od ulokowanych sum, ale nawet samego kapitału długu.

Toteż od momentu odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. stosunki ułożyły się tak, że prywatny kapitał obcy stronił w zasadzie od udzielania pożyczek i podejmowania lokat w naszym kraju¹. Złożyło się na to szereg przyczyn. Nowo powstałe państwo polskie miało w niektórych kołach opinię tworu nietrwałego (*Polen ist ein Saisonstaat*)². Do jej powstania przyczyniały się, obok położenia geograficznego, również stosunki Polski w l. 1918—1920 z niektórymi sąsiadami (ZSRR, Litwa) oraz stałe obawy przed wynikami sporów granicznych z Niemcami³. Brak zaufania pogłębiała polityka gospodarcza, której linia ulegała mniej lub bardziej daleko idącej ewolucji prawie z każdą, dość zresztą częstą wówczas w Polsce, zmianą

¹ Prywatne pożyczki amerykańskie wyniosły w l. 1918—1920 (wliczając tu już pożyczkę emisyjną z 1920 r. ulokowaną głównie wśród Polonii amerykańskiej) zaledwie około 15% rządowego zadłużenia Polski w Stanach Zjednoczonych, a po odliczeniu tej pożyczki mniej niż 5%; prywatne pożyczki francuskie w stosunku do rządowych — mniej niż 1%, włoskie 5%, angielskie — około 1%. Kredyty holenderskie, norweskie, duńskie, szwedzkie i szwajcarskie były kredytami uzyskanymi wyłącznie u rządów. (Obliczenia własne autora na podstawie: *Zestawienie długów i gwarancji finansowych Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na dzień 31 grudnia 1921*. Warszawa 1922, s. 23—27).

² Por. np. A. Sapięha, *Zaufanie kapitałów zagranicznych do Polski*. W zbiorze: *Na froncie gospodarczym. W dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości 1918—1928*. Warszawa br., s. 150—151.

³ Jasno sformułował to gubernator *Bank of England* Norman mówiąc: „...Niemcy nigdy nie strawią korytarza pomorskiego do Prus Wschodnich. Stale będą skarżyć się na nienaturalność takiego położenia i, dążąc do likwidacji korytarza, będą stale akcentowali sezonowość takiego rozwiązania. Skutkiem tego sprawa ta będzie i nadal odbijać się ujemnie na polskim kredycie zagranicznym”. F. Młynarski, *Za kulisami wielkich wydarzeń. Garsć wspomnień osobistych*. Cz. III. — *Okres międzywojenny*, k. 350. Maszynopis w Dziale Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

gabinetu. Dołączały się do tego obiektywne trudności gospodarcze: trwająca do początku 1924 r. inflacja, brak stałej waluty, niezrównoważony budżet, częste deficyty bilansu handlowego i płatniczego. Poważne znaczenie miały też ostre walki polityczne toczące się w społeczeństwie polskim zarówno między poszczególnymi klasami, jak i w ramach warstw posiadającej — pomiędzy piłsudczyzną a zwalczającą ją orientacją narodową.

Każda z wymienionych przyczyn wystarczała dla odstraszenia obcego inwestora od lokat w Polsce. Istniały tu bowiem obawy co do możliwości wybuchu zbrojnych konfliktów tak zewnętrznych jak i wewnętrznych, niepewność w sprawach tendencji gospodarczych kolejnych rządów oraz niewiara w możliwość wywiązywania się przez Polskę, w jej skomplikowanej sytuacji gospodarczo-finansowej, z obowiązku dokonywania oprocentowania i spłat otrzymanych środków. Dlatego też pierwsze większe pożyczki zagraniczne dla rządu, ze źródeł prywatnych, przyszły dopiero w momencie pewnej poprawy sytuacji kraju, mianowicie w l. 1924—25. Było to następstwem zlikwidowania własnymi siłami społeczeństwa polskiego inflacji oraz doprowadzenia do pewnego uspokojenia w stosunkach wewnętrznych i w polityce zagranicznej⁴. Wtedy to rząd Władysława Grabskiego uzyskał kilka stosunkowo niewielkich prywatnych pożyczek, a mianowicie: tytoniową (netto ok. 12 mln dolarów), szwedzką zapalczaną (6 mln dolarów) oraz amerykańską, dillonowską (ok. 21 mln dolarów), a miasta polskie zaciągnęły pożyczki uleńskie (9,7 mln dol.).

Jednak już i Grabski w końcowym okresie sprawowania władzy, a po jego ustąpieniu Skrzyński, napotkali w prowadzeniu pertraktacji o dalsze pożyczki na szereg zasadniczych oporów⁵. Było to związane zarówno z pogłębianiem się trudności gospodarczych kraju (ponowne załamanie się złotego, wzrost deficytów budżetowych, kryzys gospodarczy, wybuch wojny celnej polsko-niemieckiej), jak i ze wzrostem napięcia politycznego wewnątrz kraju, wynikającego z zaostrzenia się rozgrywek politycznych między zwolennikami Piłsudskiego a endecją. Trudności wynikały również z zachodzących niezależnie od Polski zmian w układzie stosunków politycznych na terenie Europy. Przejawiały się one w tendencji obu państw anglosaskich do odbudowania silnych gospodarczo i politycznie Niemiec kosztem ich wschodnich sąsiadów⁶. Realizacja tej koncepcji byłaby ułatwiona w warunkach pogłębiania się trudności

⁴ Zob. np. J. Tomaszewski, *Stabilizacja waluty w Polsce. Z badań nad polityką gospodarczą rządu polskiego przed przewrotem majowym*. Warszawa 1961; Z. Landau, *Polskie zagraniczne pożyczki państwowe 1918—1926*. Warszawa 1961, s. 143—277.

⁵ Por. jw. oraz W. Grabski, *Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej (1924—1925)*. Warszawa 1927.

⁶ Literatura na ten temat jest już dziś obszerna. Dlatego też nie wydaje się celowe szczegółowe powoływanie się na nią w tym artykule. Ogólne informacje autor czerpał z dwóch wydawnictw typu podręcznikowego: *Istoria diplomatii pod redakcją W. P. Potiomkina. Tom III — Dyplomacja w okresie podgotówki wtorej światowej wojny (1919—1939 gg)*. Moskwa 1945 oraz G. M. Gathorne-Hardy, *A Short History of International Affairs 1920 to 1938*. London 1939.

finansowych Polski. Wzrost chaosu gospodarczego, nawrót inflacji, spowodowane przez nią narastanie — analogicznie jak w r. 1923 — aktywności mas pracujących powodujące obawy przewrotu społecznego, mogłyby bowiem skłonić przedstawicieli sfer posiadających do wyboru z ich punktu widzenia mniejszego zła, mianowicie zwrócenia się o zagraniczną pomoc finansową, nawet za cenę akceptowania sprzecznych z interesami kraju zaleceń politycznych i gospodarczych. Stąd wyrosła w Niemczech i krajach anglosaskich dążność do blokady kredytowej Polski.

Drugim ewentualnym źródłem pożyczek zagranicznych mogły być rządy państw obcych. O udzieleniu tych pożyczek decydowały zupełnie inne względy niż przy kredytach ze źródeł prywatnych. O ile dla ostatnich zasadniczym celem transakcji było uzyskanie możliwie największego zysku, a warunkiem dojścia operacji do skutku wiara w trwałość i solidność dłużnika, to o otrzymaniu pożyczek od poszczególnych rządów z reguły decydowały przyczyny polityczne. Kwestie zysku i zabezpieczenia zwrotu pożyczonych sum miały raczej charakter drugorzędny, mimo że państwa wierzycielskie dbały również na ogół o zabezpieczenie swoich ogólnogospodarczych i fiskalnych interesów.

Nie było więc przypadkiem, że w okresie wojny polsko-radzieckiej, gdy kapitał prywatny stronił od jakichkolwiek lokat w Polsce, otrzymaliśmy stosunkowo największą pomoc kredytową od rządów państw kapitalistycznych⁷. Wzmocnienie potencjału militarne Polski oraz zapewnienie aprowizacji ludności, które wpływało na osłabienie napięcia rewolucyjnego, było bowiem zgodne z ich zasadniczymi tendencjami politycznymi. O kształtowaniu się napływu kredytów zagranicznych dla rządu polskiego — a on w tym okresie był głównym kredytobiorcą — daje pogląd poniższe zestawienie⁸.

Napływ kredytów zagranicznych do Polski w l. 1918—1925 (w mln dolarów)

1918 — 25,8	1922 — 3,6
1919 — 162,1	1923 — 0,0
1920 — 84,0	1924 — 31,5
1921 — 11,3	1925 — 40,0

Otrzymanie pożyczki od rządu obcego państwa zależało od kilku czynników, z których najważniejszymi były: układ stosunków politycznych między państwem-dłużnikiem a państwem-wierzycielem, położenie ekonomiczne i polityczne kraju wierzycielskiego, a często również międzynarodowe stosunki polityczne.

W związku z tym, że rządowe pożyczki zagraniczne traktowano jako środek wzmocnienia gospodarczego i politycznego państwa-dłużnika, uzyskanie ich możliwe było tylko od państw, które z jakichś przyczyn były zaintereso-

⁷ Znacznie szczegółowiej swoje poglądy na problematykę polskich pożyczek zagranicznych przed przewrotem majowym autor wyłożył w powołanej powyżej książce.

⁸ Z. Landau, *op. cit.*, s. 279.

wane we wzmocnieniu kraju poszukującego pożyczki. W warunkach Polski jedynym takim krajem mogła być Francja. Wynikało to z układu stosunków politycznych na kontynencie. Francja obawiała się wzrostu potęgi Niemiec, których odbudowa popierana była od końca wojny przez Anglię, a od r. 1924 również przez Stany Zjednoczone. Wzrost znaczenia politycznego i gospodarczego Niemiec mógł zostać w pewnym stopniu zneutralizowany jedynie poprzez otoczenie ich przez silne i zależne od Francji kraje, stwarzające groźbę militarnego zagrożenia Niemiec od strony ich wschodniej granicy. Stąd właśnie zrodziła się we Francji koncepcja sojuszu z Polską i utworzenia znajdującej się w orbicie wpływów francuskich Małej Ententy⁹. W początkowym okresie po zakończeniu wojny poważną rolę w orientowaniu się Francji na Polskę i inne małe kraje Europy środkowo-wschodniej grała również tendencja do stworzenia bazy dla podjęcia zbrojnej interwencji antyradzieckiej. Tu też należy szukać genezy udzielenia przez Francję Polsce w l. 1918—20 znacznych kredytów na cele wojskowe.

Rządy innych państw od momentu zakończenia interwencji antyradzieckiej nie wchodziły w rachubę jako źródło kredytu dla Polski. Rząd Stanów Zjednoczonych hołdował bowiem, aż do r. 1923, polityce izolacjonizmu, a następnie włączając się po r. 1924 w nurt spraw światowych, nadal prowadził politykę na wół izolacjonistyczną. Rząd Wielkiej Brytanii, dążąc do osłabienia pozycji Francji w Europie, nie był zainteresowany we wzmacnianiu gospodarczym państw należących do francuskiej sfery wpływów. Inne rządy europejskie albo ze względu na brak zainteresowania politycznego Polską, albo ze względu na niechęć do niej (np. Niemcy, Holandia) nie wchodziły w ogóle w grę jako źródło pożyczek państwowych, szczególnie, że ta forma kredytu w okresie pokojowym miała tendencje zanikające. Rząd polski mógł więc liczyć tylko na rząd Francji.

Po wojnie jednak sama Francja znalazła się w bardzo ciężkiej sytuacji skarbowo-walutowej i nie kwapiła się z przychodzeniem z pomocą finansową swym sojusznikom. Po zakończeniu interwencji przeciwko Rosji Radzieckiej rząd francuski dopiero w r. 1924 udzielił państwu polskiemu pierwszej pożyczki na cele wojskowe, mimo, że zobowiązał się do jej wypłacenia już w r. 1921. O realizacji kredytu w r. 1924 zadecydował wzrost zainteresowania Polską ze strony Anglii i związane z tym obawy Francji, że trudności skarbowo-walutowe, jakie przeżywał nasz kraj, mogą go popchnąć w orbitę wpływów Wielkiej Brytanii. Było to dość prawdopodobne, gdyż Anglia podjęła w tym okresie szereg kroków mających wyraźnie na celu wciągnięcie Polski w orbitę wpływów brytyjskich¹⁰.

⁹ Problemy te, poza wyżej cytowanymi pracami, specjalnie szeroko i interesująco przedstawił W. M. Jordan, *Wielikobrytania, Francja i niemiecka problematka w 1918—1939 gg. Analiz anglo-francuskich odnoszenij w pieriod sozdaniija i prowadienija w žizn wiersalskowo dogowora. Pieriewod z anglijskowo*. Moskwa 1945, s. 246 i n.

¹⁰ Por. też H. Jabłoński, *Z tajnej dyplomacji Władysława Grabskiego w r. 1924*. „Kwartalnik Historyczny” 1956, nr 4—5; J. Grzymała-Grabowiecki,

Trzecim ewentualnym źródłem pożyczek zagranicznych mógł być Komitet Finansowy Ligi Narodów. Pożyczki uzyskiwane przy pośrednictwie Ligi związane były z koniecznością poddania się międzynarodowej kontroli nad życiem gospodarczym kraju. Na takich warunkach pożyczki uzyskały np. Austria i Węgry¹¹. Pomijając, już nawet z punktu widzenia ograniczenia swobody krajowej dyspozycji gospodarczej, niedogodność istnienia nadzoru międzynarodowego, wybór tego kierunku starań o pożyczkę był nie do przyjęcia dla parlamentarnych rządów polskich ze względów chociażby czysto taktycznych. O ile hasło zaciągnięcia pożyczki zagranicznej było w społeczeństwie popularne, to jakkolwiek myśl o kontroli obcej z założenia była już odrzucana¹², mimo że lansował ją i wpływowy „Czas”¹³ i grupa poważnych ekonomistów, związanych głównie, ale nie wyłącznie, z tzw. szkołą krakowską¹⁴. W warunkach toczącej się w obozie burżuazji walki o wpływy polityczne — żaden z jej odłamów, niezależnie czy aktualnie był przy władzy, czy też znajdował się w opozycji, nie chciał zaryzykować wysunięcia tak niepopularnego hasła. Mogło to bowiem wpłynąć na wzrost siły obozu przeciwnego.

Sprawę zaciągnięcia pożyczki za pośrednictwem Ligi komplikowało i to, że w Komitecie Finansowym, od którego cała sprawa zależała, dominowały niechętnie, a ściślej rzecz biorąc — wrogie Polsce wpływy angielskie¹⁵. Pożyczka uzyskana przy pomocy Ligi mogłaby doprowadzić do narzucenia Polsce kontroli pozornie międzynarodowej, ale w rzeczywistości działającej zgodnie z interesami Wielkiej Brytanii¹⁶. A dążenia polityki angielskiej były jak

Polityka zagraniczna Polski w r. 1924. Warszawa 1925, s. 50; Z. Landau, J. Tomaszewski, *O polityce zagranicznej Polski w latach 1924—1925*. „Kwartalnik Historyczny” 1961, nr 3; Z. Landau, *Polityczne aspekty działalności angielskiej misji doradców finansowych E. Hilton Younga (1923—1924)*. „Zeszyty Naukowe SGPS” 1958, nr 9.

¹¹ W. A. Zbyszewski, *Polityka Komitetu Finansowego Ligi Narodów*. Kraków 1927; A. Krzyżanowski, L. Oberlender, *Naprawa skarbu i waluty w Austrii w latach 1922—1923*. Kraków 1923.

¹² Por. np. H. T. (ennenbaum), *Kurs złotego*. „Przegląd Gospodarczy” 1926, z. 15, s. 733—735; F. Miynarski, *Za kulisami...*, op. cit., k. 352.

¹³ Por. np. artykuł pt. *O uniknięcie kontroli Ligi Narodów*. „Czas” nr 182 z dn. 12 sierpnia 1926; N. S. (zwalbe), *Znamienne ostrzeżenie*. „Nasz Przegląd” nr 224 z dn. 14 sierpnia 1926.

¹⁴ A. Krzyżanowski, artykuły w „Czasie” nr 276 z dn. 28 listopada 1925, 279 z 1 grudnia 1925, nr 84 i 92 z kwietnia 1926; J. S. Lewiński, *Program rządu a pożyczka zagraniczna*. „Kurier Warszawski” nr 363 (wieczorny) z dn. 29 marca 1925.

¹⁵ Jeden z biografów gubernatora *Bank of England* Normana pisał wyraźnie: „Although he remained behind the scenes, the Finance Committee of the League was inspired by his policy not only on question of principle, but even on question of detail” (P. Einzig, *Montagu Norman, A Study in Financial Statesmanship*. London 1932, s. 67); Por. też Z. Karpiński, *Bank Polski (1924—1939)*. *Przytyczek do historii gospodarczej okresu międzywojennego*. Warszawa 1958, s. 48 oraz L. V. Chandler, *Benjamin Strong. Central Banker*. Washington 1958, s. 379—380.

¹⁶ W. Grabski, *Jak zażegnać największe niebezpieczeństwo*. Uwagi poufne.

najbardziej niekorzystne dla interesów Polski. Anglia, będąc zainteresowana we wzmocnieniu Niemiec, reprezentowała pogląd, któremu dała praktyczny wyraz w aktywnym poparciu planu Dawesa, że Polska powinna pozostać rynkiem zbytu dla przemysłu niemieckiego¹⁷. Pogląd ten znalazł również poparcie w Stanach Zjednoczonych. O zbieżności tendencji Wielkiej Brytanii i Rzeszy Niemieckiej świadczyła wyraźnie opinia dobrze poinformowanego Gubernatora Banku Francji Emila Moreau, który przytaczając wiele dowodów wrogiego Polsce stanowiska Anglii, konkludował w swym pamiętniku:

„Musimy z wszystkich sił poprzeć naszych polskich przyjaciół przeciw imperializmowi finansowemu Wielkiej Brytanii, który najwidoczniej zawarł przymierze z pangermanizmem”¹⁸.

Potwierdzają to również materiały zebrane przez niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, na które powoływał się przedstawiciel dyplomatyczny Polski w Berlinie:

„Informacje nadesłane przez placówki niemieckie z Londynu, Paryża, Holandii, Pragi oraz państw bałkańskich są niemal zgodne w ocenie stosunku Anglii i w ogóle świata anglosaskiego do Polski. Zdaniem tych placówek, w krajach wyżej wymienionych zarówno przedstawiciele rządu brytyjskiego, jak i angielskiego świata finansowego i gospodarczego prowadzą akcję w najwyższym stopniu dla Polski nieprzychylną. Raporty nadesłane przez placówki niemieckie stwierdzają zgodnie, że Anglia a także Ameryka dążą bardzo wolno, niemniej jednak systematycznie do finansowego i ekonomicznego opanowania Polski. Celem tych dwu państw, względnie celem kół finansowych i ekonomicznych świata anglosaskiego, a przede wszystkim wielkobrytyjskiego, ma być dążność do odebrania Polsce charakteru podmiotu w życiu gospodarczym, a zepchnięcie jej do roli obiektu w rękach międzynarodowej finansjery anglosaskiej”¹⁹.

Anglia dążyła do odbudowy silnych Niemiec zarówno celem stworzenia przeciwwagi dla Francji, jak i dla przeciwstawienia ich Związkowi Radzieckiemu. Odbudowa potęgi Rzeszy wymagała m. in. forsownego rozwoju prze-

Maszynopis w AAN, zespół Kauzika; S. Starzyński, *Własnymi siłami czy obcym batem?* „Głos Prawdy” nr 142 z dn. 23 maja 1926.

¹⁷ W. Fabierkiewicz, *O konsekwencjach gospodarczych planu Dawesa*. Warszawa 1925, s. 28; J. Tomaszewski, *Stabilizacja...*, op. cit., s. 111—114; J. M. Fajngar, *Oczerk rozwitja giernanskogo monopolistycznego kapitala*. Moskwa 1958, s. 212—214. Szczególnie trafnie ujął to *Pierwotny projekt tez o sytuacji i zadaniach partii* (większość KC): „Stabilizacja Polski na gruncie planu Dawesa oznacza zamianę Polski w kraj eksportujący piody rolnicze i surowce i służący za rynek zbytu dla przemysłu niemieckiego. Polska ma stać się hinterlandem (dodatkiem albo półkolonią agrarno-surowcową) Niemiec, gdyż plan Dawesa wymaga kolosalnego wzrostu eksportu przemysłowego Niemiec, kosztem innych krajów i kosztem Polski w szczególności. W tych warunkach stabilizacja Polski oznacza gospodarcze zacofanie Polski, uzależnienie jej od Niemiec”. („Nowy Przegląd” 1926, nr 6—7. Reedycja. Warszawa 1961, s. 458—459).

¹⁸ E. Moreau, *Souvenirs d'un Gouverneur de la Banque de France. Histoire de la Stabilisation du France (1926—1928)*. Paris 1956, s. 267.

¹⁹ Ścisłe tajne pismo chargé d'affaires RP w Berlinie do ministra spraw zagranicznych z dn. 25 czerwca 1925. AMSZ-Berlin, w. 8, k. 151—2. Szerzej o tym por. Z. Landau, *Polskie zagraniczne...*, op. cit., s. 175—185; J. Tomaszewski, *Stabilizacja...*, op. cit., s. 189—194.

mysłu niemieckiego. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone godząc się na to, równocześnie zdawały sobie sprawę, że przemysł ten stanowić będzie silną konkurencję dla ich rodzimego przemysłu. Dlatego forsowały pogląd, że wytwórczość niemiecka powinna mieć zapewnioną możliwość ekspansji na rynki wschodniej Europy, a więc m. in. i Polski²⁰. Uzyskanie tych rynków było sprawą zasadniczą dla pozytywnych wyników planu Dawesa. Stąd właśnie zrodziły się tendencje w Anglii i Stanach Zjednoczonych dążące do podporządkowania Polski Rzeszy Niemieckiej. Realizacja tego postulatu siłą rzeczy doprowadziłaby do uzależnienia naszego kraju początkowo gospodarczo, a następnie również i politycznie od Rzeszy, co w efekcie musiałoby spowodować niekorzystną dla Polski korekturę granic zachodnich²¹. Koncepcja anglosaska była więc nie do przyjęcia dla każdego, kto myślał kategoriami polskiej racji stanu, a więc również dla większości polityków związanych z klasami posiadającymi.

Przewrót majowy pogłębił wśród prywatnych inwestorów zagranicznych brak zaufania do Polski jako kredytobiorcy. Kapitał zawsze obawiał się zbrojnych zamachów stanu powodujących odejście od legalizmu. Złamanie praworządności w trakcie zdobywania władzy mogło bowiem zostać następnie wykorzystane również dla niehonorowania zobowiązań podjętych przez poprzednie rządy, dla zerwania będących w toku rozmów, dla zmiany polityki gospodarczej państwa itd. W efekcie przewrót podważał wiarę drobnych inwestorów, a na nich w ostatecznej instancji opierał się rynek lokacyjny obligacji pożyczkowych i akcji co do pewności lokat w Polsce. Aby nie ponieść większych strat, pozbywali się oni masowo niepewnych papierów, przez co obniżali ich kurs giełdowy i uniemożliwiali podejmowanie nowych emisji. Przy spadku kursu jednych papierów, trudno było bowiem pozyskać nabywców dla innych walorów tego samego państwa. Trudności potęgowały się w wypadku, gdy w grę wchodziło państwo młode, o którym poważna część posiadaczy papierów wiedziała bardzo niewiele i które oceniała jedynie na podstawie notowań giełdowych. Drobni nabywcy w swej masie z reguły wyżej cenili niższe dochody przy pewniejszym zabezpieczeniu stałej wartości waloru niż nawet wysokie zyski, ale osiągnane kosztem dokonania mało pewnej lokaty²².

Na światowym rynku kapitałowym negatywne skutki przewrotu nie dały długo na siebie czekać. 13 maja, a więc wcześniej niż oficjalne wiadomości o zamachu doszły do polskich placówek dyplomatycznych²³, prasa fran-

²⁰ Tajne pismo posła RP w Berlinie do ministra spraw zagranicznych z dn. 19 listopada 1925. AMSZ-Berlin w. 8.

²¹ O tym, że Wielka Brytania nastawiona była na rewizję granic zachodnich Polski por. np. E. Moreau, *Souvenirs...*, op. cit., s. 192, 214 i in. W. Churchill, *The Second World War. V. I — The Gathering Storm*, London 1948, s. 27.

²² A. Gostomski, *Pozycja Polski na amerykańskim rynku kapitału*. Warszawa 1926, s. 8—24.

²³ Oficjalne informacje dotarły do nich dopiero 14 maja 1926. Por. A. Wy-

cuska wyraziła zaniepokojenie o wpływ wydarzeń warszawskich na giełdowe kursy złotego²⁴. 21 maja magistrat miasta Łodzi otrzymał depezę od inż. Landretha z Nowego Jorku zawiadamiającą, że wobec wypadków zaszyłych w Polsce rokowania w sprawie pożyczki amerykańskiej na kanalizację dla Łodzi muszą ulec przerwie²⁵. Nie doszło do skutku wyznaczone na 15 maja 1926 r. spotkanie ministra skarbu J. Zdziechowskiego z gubernatorem *Federal Reserve Bank of New York* — Strongiem²⁶. Niepewna sytuacja, wywołana przez wypadki majowe, spowodowała, że Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie nie mogło zrealizować w całości operacji z angielską grupą finansową i zamiast spodziewanego miliona dolarów otrzymało tylko 280 tysięcy²⁷. Na rynku amerykańskim przewrót majowy wpłynął na raptowną obniżkę kursu papierów polskich i wzrost liczby transakcji nimi²⁸. Nawet późniejsza poprawa wewnętrznej sytuacji kraju nie odbiła się na wzroście zaufania zagranicy do polskich obligacji pożyczkowych. Jeszcze we wrześniu 1926 r. radca handlowy Poselstwa RP w Waszyngtonie donosił w jednym ze swych raportów, że papiery polskie na giełdzie od czasu wypadków majowych stały niezbyt mocno i że finansjera amerykańska nie zmieniła jeszcze swego negatywnego stosunku do Polski²⁹. Występujący w Stanach Zjednoczonych brak zaufania do pożyczek polskich uniemożliwił rządowi bezpośrednio po przewrocie podjęcie jakichkolwiek wiążących rokowań o kredyty na tamtejszym rynku prywatnym. Stąd też prawdopodobnie zrodziła się koncepcja, by dla częściowego chociaż odbudowania — i tak niewielkiego — zainteresowania kapitału amerykańskiego Polską ponowić zaproszenie Kemmerera, uprzywilejować kapitalistów amerykańskich pragnących inwestować w Polsce (umowa z Harrimanem, pożyczki ulenowskie)³⁰. Trzeba

socki, *Pamiętnik*, t. 1b, k. 358. Maszynopis w Dziale Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (sygn. 12477—II).

²⁴ *Echa paryskie wypadków warszawskich*. „Kurier Warszawski” nr 130 w. z dn. 13 maja 1926. Por. też A. Sapieha, *Zaufanie...*, op. cit., s. 151.

²⁵ „Kurier Warszawski” z 22 maja 1926.

²⁶ J. Zdziechowski, *Mit złotej waluty*. Warszawa 1937, s. 223 oraz szefowa depeza ministra spraw zagranicznych Stresemanna do ambasady niemieckiej w Londynie z dn. 8 maja 1926. Dokument ten pochodzi z Archiwum Politycznego Urzędu Spraw Zagranicznych w Bonn (*Büro des Reichsministers* Bd 5). Fotokopia znajduje się w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych. Tłumaczenie kilku dokumentów opublikowała B. Ratyńska pt. *Niemcy wobec stabilizacji waluty polskiej w latach 1925—26*. „Sprawy Międzynarodowe” 1960, nr 9, dokument nr IV (dalej dokumenty te cytowane będą: B. Ratyńska, dokument, nr).

²⁷ *Listy zastawne a Harriman*. „Codzienne Wiadomości Ekonomiczne” nr 226 z dn. 3—4 października 1926.

²⁸ Raport rady handlowego w Stanach Zjednoczonych nr 9 z dn. 18 września 1926, cz. I — Stan pożyczek polskich na rynku nowojorskim. AMSZ-Wasz. w. 148, t. Raporty rady handlowego.

²⁹ Jw.

³⁰ Zaproszenie Kemmerera ponowiono już 28 maja 1926 (wniosek nagły ministra skarbu G. Czechowicza z dn. 26 maja 1926 r. w sprawie kredytów na koszty ekspertyzy finansowej. AAN, prot. Rady Min. t. 33, k. 393. Uchwała Rady Mini-

przy tym pamiętać, że rynek amerykański był w zasadzie w r. 1926 jedynym teoretycznie dostępnym dla Polski rynkiem kredytowym³¹. Francja sama przeżywała trudności walutowe, a Londyn odnosił się do Polski nieprzyjaźnie i zgodnie z tendencjami Gubernatora *Bank of England* — Normana prowadził politykę blokady kredytowej Polski.

Przewrót majowy dość powszechnie uważany był za zwycięstwo koncepcji osłabienia tradycyjnych związków Polski z Francją na rzecz zbliżenia z Wielką Brytanią i Niemcami³². Dość nawet rozpowszechnione było przypuszczenie, że Wielka Brytania czynnie popierała Piłsudskiego³³. W związku z tym w pewnych kołach polskich zrodziły się nadzieje, że Anglia przyjdzie nowemu rządowi z pomocą kredytową³⁴. Pogłoski o proangielskim, a tym samym w pewnym stopniu antyfrancuskim charakterze zamachu wywołały we Francji duże zaniepokojenie³⁵. Piłsudski uważany był bowiem we francuskich sferach oficjalnych, ze względu na swą współpracę w czasie wojny z państwami centralnymi, za zwolennika polityki proniemieckiej³⁶. Obawiano się więc, że Polska zbliży się do Rzeszy. Mimo jednak, że Locarno osłabiło politycznie zainteresowanie Francji Polską i mimo że Francja dążyła otwarcie do zbliżenia z Niemcami³⁷, nadal istniała tam tendencja do zapewnienia sobie możliwości ewentualnego wygrywania antagonizmów polsko-niemieckich celem osłabiania pozycji Niemiec w Europie. Dla skuteczności tej koncepcji politycznej, dla Francji niezbędne było istnienie możliwie silnej, a w każdym razie niezależnej od Rzeszy Polski. Stąd wynikło zaniepokojenie Paryża zamachem.

strów w tej sprawie — tamże, k. 392). Sprawę przyznania ulg amerykańskiej firmie W. A. Harriman mającej wejść do górnośląskiego przemysłu cynkowego Rada Ministrów załatwiła już dn. 21 maja 1926 r. (uchwała Rady Min. z dn. 21 maja 1926. AAN, prot. Rady Min. t. 33, k. 342).

³¹ Art. S. Wyrobisza w „Przeglądzie Współczesnym” 1927, nr 1, s. 40.

³² Liczne na to dowody przytacza K. Lapter, *Międzynarodowe tło przewrotu majowego*. „Sprawy Międzynarodowe” 1956, nr 5 i 6.

³³ „Times” z dn. 28 maja 1926. Cyt. przez T. Komarnickiego, jn.: *Przewrót majowy i Anglia*. „Gazeta Warszawska” z dn. 4 października 1931. Tezę tę wysuwała również publicystyka komunistyczna. Por. np. *Przewrót faszystowski w Polsce a KPP*. „Nowy Przegląd” 1926, nr 6—7. Reedycja. Warszawa 1961, s. 313; *Tezy tow. J. Leńskiego*. Jw., s. 493. Przeczył temu T. Komarnicki, *Piłsudski a polityka wielkich mocarstw zachodnich*. Londyn 1952, s. 62. Dotychczas nie ma żadnych dowodów dokumentarnych potwierdzających hipotezę o finansowym poparciu przewrotu przez Anglię. Co więcej, kierunek polityki zagranicznej prowadzonej przez Piłsudskiego po zamachu raczej przeczy istnieniu jakiejś zależności finansowej.

³⁴ N. S. (zwalbe), *Polska w oczach Zachodu*. „Nasz Przegląd” nr 140 z dn. 22 maja 1926; *Pogłoski o pożyczce angielskiej dla Polski*. Jw. nr 141 z dn. 23 maja 1926.

³⁵ Z. L. Z., *Wschód idzie...* „Kurier Warszawski” nr 141 w. z dn. 25 maja 1926; *Echa paryskie wypadków warszawskich*. Jw. nr 130 w. z dn. 13 maja 1926.

³⁶ F. Sławoj-Składkowski, *Wspomnienia z okresu majowego*. „Kultura” 1957, nr 6.

³⁷ W. M. Jordan, *Wielikobrytania...*, op. cit.

Rząd angielski — jak wynika z prasy³⁸ i raportów posła RP w Londynie Skirmunta — przewrót przyjął przychylnie:

„Co do ustosunkowania się samego rządu angielskiego do wypadków w Polsce, to z bardzo ostrożnych wypowiedzeń się *Foreign Office* i z bardziej prostych i jasnych oświadczeń tutejszego Ministerstwa Wojny wobec naszego attaché wojskowego muszę wyciągnąć wnioski następujące: powrót marszałka Piłsudskiego do czynnego, miarodajnego stanowiska w polskim życiu państwowym był przez Anglików przewidywany i odpowiada ich życzeniu”³⁹.

Istniało kilka przyczyn powodujących zadowolenie Londynu z powrotu Piłsudskiego do władzy⁴⁰. Uważano bowiem, że stworzony przez niego rząd typu dyktatorskiego będzie w stanie, nawet wbrew opinii społeczeństwa, przeprowadzić szereg posunięć, w których zainteresowana była Wielka Brytania. Po pierwsze — Piłsudski jako zdeklarowany przeciwnik Związku Radzieckiego mógł być użyteczny na wypadek dalszego zaostrzania się stosunków brytyjsko-radzieckich. Polska stanowiła bowiem dogodny punkt wypadowy dla wszczęcia działań wojennych lub podjęcia dywersji przeciwko ZSRR. Po drugie — sądzono, że rząd Piłsudskiego będzie skłonniejszy do porozumienia z Niemcami niż poprzednie, prawie z reguły programowo antyniemieckie, gabinety⁴¹. Po trzecie

— „koła finansowe i przemysłowe angielskie pragnęły poddania sanacji finansów Polski pod kontrolę Ligi. Panuje jakoby w miarodajnych kołach tutejszych pogląd, że tylko rząd silny w Polsce mógłby zdobyć się na decyzję ze względów prestiżowych i wewnętrznych trudną do powzięcia, aby pójść na taki układ z Ligą. Takim silnym rządem może być rząd marszałka Piłsudskiego”.

Jak z tego widać, rząd angielski w momencie przewrotu sądził, że Piłsudski będzie tym człowiekiem, który umożliwi przeprowadzenie koncepcji zbliżenia z Niemcami, zarówno godząc się na osłabienie napięcia w stosunkach politycznych, jak i poprzez wyrażenie zgody na poddanie sanacji finansów polskich kontroli uzależnionej od Wielkiej Brytanii Komitetu Finansowego Ligi Narodów. Przeprowadzić mógł to tylko rząd dyktatorski, a taki właśnie tworzył Józef Piłsudski. Anglia pozytywnie ustosunkowując się do przewrotu, w niczym jednak nie zmieniła swego stosunku do Polski.

Również Niemcy liczyły się z osłabieniem antyniemieckiego kursu w polskiej polityce zagranicznej. Schacht wzmógł starania, aby wykorzystując trudności walutowe Polski wystąpić z propozycją udzielenia pomocy finansowej za cenę pewnych ustępstw z jej strony. Nie mamy przekazów źródłowych, które by w pełni przedstawiały tę sprawę. Jednak ślady, które zacho-

³⁸ N. S. (zwalbe), *Polska w oczach Zachodu*. „Nasz Przegląd” nr 140 z dn. 22 maja 1926; N. S. (zwalbe), *Dziwy polityki zagranicznej*. Jw. nr 194 z dn. 15 lipca 1926; K. L a p t e r, *Międzynarodowe...*, op. cit., nr 6, s. 56—61.

³⁹ Tajny raport polityczny posła RP w Londynie K. Skirmunta, nr 14/26 z dn. 20 maja 1926. AAN zespół Adiutantura, t. 3. Dokument został opublikowany przez Z. L a n d a u w „Kwartalniku Historycznym” 1959, nr 1.

⁴⁰ Referujemy je na podstawie ww. raportu.

⁴¹ N. S. (zwalbe), *Polska w oczach Zachodu*. „Nasz Przegląd” nr 140 z dn. 22 maja 1926.

wały się w polskiej i niemieckiej korespondencji dyplomatycznej pozwalają na odtworzenie dążeń Niemiec. Poseł RP w Berlinie w tajnym piśmie do ministra spraw zagranicznych z dn. 8 czerwca 1926 r., referując wyniki spotkania Schachta z gubernatorem *Bank of England*, pisał m. in.:

„Natomiast stało się jakoby porozumienie między Schachtem a Normanem, że w okresie mniej więcej trzech tygodni wystąpiono by do rządu polskiego z propozycją poparcia waluty polskiej, w zamian za co Polska ma udzielić pewnych koncesji Niemcom w traktacie handlowym”⁴².

5 lipca poseł RP w Londynie donosił Centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych, iż:

„nasuwa się przypuszczenie, że mamy do czynienia z szeregiem rozważanych przez miarodajne czynniki niemieckie pomysłów doprowadzenia do częściowej rewizji terytorialnych postanowień traktatu wersalskiego przez wykorzystanie pieniężnych kłopotów swych sąsiadów”⁴³.

26 lipca sekretarz poselstwa polskiego w Berlinie, Woytkowski, raportował o rozmowie, jaką przeprowadził z politykiem niemieckim o nieujawnionym nazwisku związanym z ambasadorem Rzeszy w Stanach Zjednoczonych — Maltzanem:

„Jako dowód swych względem Polski szczyrych zamiarów przedłożyć miał rząd niemiecki kilku miarodajnym finansistom amerykańskim, m. in. również i profesorowi Kemmererowi, exposé w sprawie sytuacji w Polsce. Autorem części finansowej tegoż exposé jest dr Schacht, zaś części gospodarczej konsul Druba... Exposé wychodząc z założenia, iż sanacja stosunków w Polsce leży w interesie Niemiec, stwierdza, że sanacja ta może nastąpić przy pomocy Ameryki, która skłonić powinna Polskę do przyjęcia pewnego rodzaju planu Dawesa, polegającego m. in. na skoncentrowaniu w jednym ręku wszystkich zobowiązań Polski w zamian za zastaw na kolei oraz monopolów”⁴⁴.

Równocześnie w prasie zaczęły ukazywać się wzmianki o propozycjach udzielenia Polsce pożyczki inwestycyjnej przez niemieckie sfery gospodarcze⁴⁵. Celem tej pożyczki miało być rozciągnięcie wpływów ekonomicznych Niemiec na Polskę, a warunkiem udzielenia — uregulowanie niektórych spornych kwestii dotyczących „korytarza”⁴⁶. Miarodajne źródła polskie ogłosiły, że informacje o pertraktacjach pożyczkowych nie odpowiadają rzeczywistości⁴⁷.

⁴² AMSZ-Berlin w. 166, k. 143.

⁴³ Tajny raport polityczny posła RP w Londynie K. Skirmunta nr 23/26. AAN zespół Adiutantura, t. 3. Schacht starał się za pieniądze nabyć od Belgii — Eupen i Malmedy, a Polsce za pomoc finansową proponował korekturę granicy na Pomorzu w taki sposób, by Prusy zostały złączone z Rzeszą, a Polska straciła dostęp do morza. Alpha, *Manewry dr Schachta*. „Kurier Warszawski” nr 240 w. z dn. 1 września 1926. Por. też W. Sikorski, *Polska i Francja w przeszłości i dobie współczesnej*. Lwów 1931, s. 134.

⁴⁴ AMSZ-Berlin w. 166, k. 286—7.

⁴⁵ *Oferta pożyczki niemieckiej*. „Nasz Przegląd” nr 211 z dn. 1 sierpnia 1926; *Oferta pożyczki niemieckiej?* „Robotnik” nr 209 z dn. 2 sierpnia 1926; *Dyskusja o ekonomicznej penetracji. Niemieckie oferty*. „Czas” nr 181 z dn. 11 sierpnia 1926.

⁴⁶ „Nasz Przegląd”, jw.

⁴⁷ *W sprawie pożyczki zagranicznej*. „Codzienne Wiadomości Ekonomiczne” nr 176 z dn. 6 sierpnia 1926.

Jak to jednak często się zdarzało, z prawdą miało się właśnie oficjalne wyjaśnienie. W dn. 19 sierpnia 1926 r. poseł RP w Paryżu przyjęty został przez Poincarégo. W przeprowadzonej rozmowie poinformował go m. in.:

„o zamiarach rządu co do odrzucenia wszelkiego niemieckiego pośrednictwa i wpływów w sprawie pożyczki zagranicznej”⁴⁸.

Potwierdza to tezę, że propozycje pożyczkowe były istotnie przez Niemcy wysuwane.

Rząd niemiecki, dążąc do realizacji planów podporządkowania gospodarki polskiej, zdawał sobie sprawę, że ich realizacja zależeć będzie w poważnym stopniu również od osłabienia więzi francusko-polskiej. Dlatego, będąc pewnym poparcia Wielkiej Brytanii i mając nadzieje na co najmniej życzliwą neutralność sfer finansowych Stanów Zjednoczonych, podjął próbę wciągnięcia Francji do realizacji swych zamierzeń.

Już w styczniu 1927 r. Schacht w rozmowie z kierownikiem biura prasowego ambasady francuskiej w Berlinie prof. Hesnardem na temat udziału Niemiec w stabilizacji waluty francuskiej stwierdził, że:

„Niemcy są gotowe współpracować (z Francją — przyp. Z. L.), ale współpraca ta byłaby bez wątpienia ułatwiona, gdyby sprawy polskie więcej nie stały na przeszkodzie w stosunkach między Francją i Niemcami”.

Na pytanie Hesnarda czego zatem żądają Niemcy, Schacht odpowiedział: „zwrotu ‚korytarza’ i Górnego Śląska”⁴⁸. Dalsze niemieckie próby wykorzystania Francji przeciwko Polsce odsłania tajne pismo sekretarza poselstwa RP w Berlinie, Woytkowskiego, do ministra spraw zagranicznych z 19 września 1926 r. Woytkowski pisał w nim:

„Rząd Niemiec spodziewa się, że dzięki naciskowi ze strony Francji, rząd polski zaakceptuje niemiecki program ekonomiczno-finansowy, którego zasadnicze punkty zostały swego czasu skoncipowane przez dr Schachta. Wg tego projektu, miałyby Niemcy m. in. — po zaciągnięciu pożyczki wewnętrznej lub pożyczki amerykańskiej — wykupić Zagłębie Saary, pomóc przy stabilizacji franka, Polsce zaś dla ‚ożywienia produkcji i poprawy sytuacji gospodarczej’ udzielić pożyczki... Udzielenie kredytów Polsce uzależnione by było od uprzedniego zbalansowania stosunków niemiecko-polskich we wszystkich dziedzinach, zarówno gospodarczych, jak i politycznych, pod hasłem ‚Ausgleich’, co nastąpić by miało przy pomocy Francji”⁵⁰.

Projekty powyższe omawiane były na posiedzeniach gabinetu niemieckiego, a prasa niemiecka rozpoczęła kampanię przedstawiającą Polskę jako zawadę w uregulowaniu stosunków niemiecko-francuskich⁵¹.

Ten sam cel przyświecał m. in. wydanemu w październiku 1926 r., a podpisanemu przez przedstawicieli 16 państw *Manifestowi finansowemu*, apelu-

⁴⁸ Raport polityczny posła RP w Paryżu. AMSZ P. II w. 10, t. Francja. Raporty polityczne t. IV.

⁴⁹ Notatka z rozmowy z prezydentem Banku Rzeszy H. Schachtem z dn. 25 stycznia 1926. B. R a t y Ń s k a, dokument nr I.

⁵⁰ AMSZ-Berlin w. 166, k. 630—1.

⁵¹ Jw.

jącemu o zniesienie ograniczeń w międzynarodowej wymianie towarów⁵². Było to hasło wynikające z dość popularnych w tym okresie prób odrodzenia zasady wolnego handlu. W konkretnym jednak wypadku stosunków polsko-niemieckich miało ono swoją określoną wymowę polityczną. *Manifest finansowy* apelował o likwidację ograniczeń w obrocie towarowym. Dla Polski było to równoznaczne z realizacją koncepcji planu Dawesa przekształcenia rynków Europy wschodniej w teren ekspansji dla przemysłu niemieckiego. Jasno wyłożył to Schacht w sierpniowym wywiadzie udzielonym wiedeńskiej „Neue Freie Presse”. Głosił on w nim m. in.:

„Każde małe państwo, niezdolne myśleć pojęciami dostosowanymi do współczesnych warunków gospodarczych, życzy sobie pełnej niezależności przemysłowej. Tego rodzaju niezależność jest jednak dla małych jednostek niemożliwa, a tym bardziej nie, jeżeli jest się strzępkim byłego kompleksu gospodarczego. Epidemia przesadnego nacjonalizmu owładnęła przemysłem nowo powstałych państw... Dla wielu bowiem z tych przemysłów, pielęgnowanych poza niedorzecznie wysokimi murami celnymi, nie ma żadnych rynków zbytu ani teraz, ani kiedy indziej”⁵³.

Mimo że w cytowanym fragmencie nie wymieniono Polski, cały wywód odnosił się w pierwszym rzędzie właśnie do niej. Stąd też znalazła się aluzja o „strzępku byłego kompleksu gospodarczego”. Organ ministerstw gospodarczych rządu polskiego „Przemysł i Handel” wskazywał na zupełną zgodność *Manifestu finansowego* z tezami wywiadu Schachta. Stwierdzał przy tym nie bez racji, że identyczność przesłanek, argumentów i tendencji obu dokumentów jest wysoce zastanawiająca⁵⁴.

Rząd niemiecki występując z propozycjami, czy to udzielenia pomocy finansowej Polsce za cenę rewizji granic, czy popierając propozycje zniesienia ochrony celnej przemysłu, dążył równocześnie do uniemożliwienia naszemu krajowi wszelkich innych bezpośrednich rokowań pożyczkowych, głównie rokowań polsko-amerykańskich. Jasnym bowiem było, że realizacja dążeń niemieckich możliwa byłaby tylko w wypadku odcięcia Polski od jakichkolwiek dostępnych dla niej źródeł kredytu. Stąd właśnie zrodziły się ataki prasy niemieckiej na misję Kemmerera⁵⁵, stąd próby Schachta przekonania Kemmerera już w lutym 1926 r., aby zrezygnował ze swej ekspertyzy⁵⁶, stąd

⁵² „Przemysł i Handel” 1926, s. 1405—7; J. Husarski, *Nowa faza walki światowej*. „Głos Prawdy” nr 165 z dn. 30 października 1926. Dużą niezręcznością polityczną było położenie pod tym dokumentem podpisów przez prezesa Banku Polskiego S. Karpińskiego oraz przez delegata rządu polskiego do Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów A. Wieniawskiego. Ich postawa spotkała się prawie z jednomyślną krytyką w kraju. Por. B. K., *Finansiści i polityka*. „Kurier Warszawski” nr 290 w. z dn. 21 października 1926; *Wywiad p. H. Tennenbauma w sprawie Manifestu Finansowego*. „Przegląd Gospodarczy” 1926, z. 21, s. 1050—1. Pozytywnie o *Manifestie* wypowiedział się w art. *Manifest finansistów*. „Czas” nr 253 z dn. 4 listopada 1926.

⁵³ Cyt. wg F. Młynarski, *Znamienny wywiad*. „Przemysł i Handel” 1926, s. 1085—7.

⁵⁴ „Przemysł i Handel” 1926, s. 1405—7.

⁵⁵ „Nasz Przegląd” nr 189 z dn. 10 lipca 1926.

⁵⁶ F. Młynarski, *Za kulisami...*, op. cit., k. 371.

dążenie do przechwycenia przez Niemcy rozdziału kredytów amerykańskich mających płynąć do Europy środkowej⁵⁷, stąd ogromna niemiecka propagandowa akcja prasowa skierowana przeciwko Polsce⁵⁸.

W próbach dokonania pełnej izolacji kredytowej Polski mającej zmusić ją do zwrócenia się o pomoc do Ligi Narodów lub banków emisyjnych Anglii i Stanów Zjednoczonych, bardzo poważnie pomagał Schachtowi, wrogo do Polski nastawiony gubernator *Bank of England*, Norman. Donosił o tym ambasador niemiecki w Londynie Ministerstwu Spraw Zagranicznych Rzeszy:

„Wczoraj wieczorem w trakcie rozmowy z gubernatorem *Bank of England* Normanem powiedział mi, że w następstwie rozmowy w dn. 28 lutego... robił starania, aby przeciwdziałać możliwości udzielenia Polsce pożyczki przez *Anglo-American Tobacco Co* oraz przez pozostałych bankierów i banki, którzy gotowi byłiby udzielić Polsce kredytu. Jest on skłonny powiedzieć, że jak dotychczas starania te zostały uwiecznione pozytywnym rezultatem...”.

I dalej:

„Życzeniem jego byłoby, aby Polska nie otrzymała żadnych kredytów dopóki nie zdecyduje się na podporządkowanie planowi Dawesa lub nie zwróci się do Ligi Narodów z prośbą o pomoc w uzdrowieniu swych finansów”⁵⁹.

Norman wypowiadał się raczej za tym drugim rozwiązaniem. Miał bowiem nadzieję, że przy okazji załatwiania sprawy pomocy finansowej udałoby się wyrzucić nacisk na Polskę, aby przewyciężyła wszystkie gospodarcze i polityczne różnice pomiędzy nią a sąsiadami⁶⁰.

Interesujące informacje na ten temat przytaczał H. Tennenbaum:

„W poufnych rozmowach, jakie toczą się w stolicach europejskich, na przypadek, gdyby się Polska zwróciła o pomoc finansową do Ligi Narodów, zaczyna przeważać opinia, że Niemcy odgrywają tutaj przeważającą rolę. Od czasu do czasu dają się słyszeć pogłoski, że Niemcy przygotowują się do kontroli finansowej nad Polską, w której z ramienia Ligi Narodów objęłyby główną rolę”⁶¹.

⁵⁷ F. Rotenstreich, *Nowa orientacja w angielskiej polityce kredytowej*. „Nasz Przegląd” nr 155 z dn. 10 czerwca 1926. Pismo S. Łosia do nieznanego adresata (może T. Romera) z dn. 23 września 1926. AMSZ P. II w. 10, t. Zbliżenie francusko-niemieckie; Tajne pismo poselstwa RP w Berlinie do ministra spraw zagranicznych z dn. 18 listopada 1926. AMSZ-Wasz. w. 152, t. Pożyczki obce.

⁵⁸ *Finansiści niemieccy a Polska*. „Codzienne Wiadomości Ekonomiczne” nr 188 z dn. 20 sierpnia 1926; *Dzień polityczny*. „Nasz Przegląd” nr 189 z dn. 10 lipca 1926; *Niemiecka bezczelność*. „Kurier Warszawski” nr 248 w. z dn. 3 września 1926 donosił m. in., że kilka dni wcześniej Schacht udzielił korespondentowi niemieckiemu wywiadu, którego celem było podkopanie zaufania finansistów amerykańskich do bezpośrednich pożyczek dla przemysłu polskiego. AMSZ P. II. w. 10, t. Francja. Raporty polityczne t. IV.

⁵⁹ Tajny telegram szyfrowany posła niemieckiego w Londynie F. Stahmera do Auswärtiges Amt z dn. 7 kwietnia 1926. B. Ratyńska, dokument nr II. Por. też Z. J. Gąsiorowski, *Stresemann and Poland after Locarno*. „Journal of Central European Affaires” 1958, t. XVIII, nr 1, s. 298—9.

⁶⁰ Tajny telegram, jw.

⁶¹ H. Tennenbaum, *Czynniki gospodarcze w polityce światowej*. Warszawa 1926, s. 5.

Rządy pomajowe zdawały sobie sprawę z sytuacji, w jakiej znalazła się Polska. Licząc się z koniecznością pewnego zbliżenia gospodarczego z Niemcami⁶², równocześnie przeciwstawiły się koncepcji uzyskania od nich pomocy finansowej za cenę rewizji granic; zdając sobie sprawę z tendencji Anglii włączenia Polski w orbitę Niemiec i mimo że obserwowały szybko postępujące zbliżenia francusko-niemieckie — wybrały słuszniejszą drogę kontynuowania polityki profrancuskiej a nie proangielskiej. Rząd wychodził z prawidłowego założenia, że nastawiając się na podtrzymywanie dobrych stosunków z Francją, może choć w pewnym stopniu przeciwdziałać jej zbliżeniu do Niemiec a tym samym politycznemu osamotnieniu Polski w sporach z Rzeszą. Wyrazny wyraz tej tendencji dawała instrukcja Ministerstwa Spraw Zagranicznych udzielona Ambasadzie RP w Paryżu w dn. 7 sierpnia 1926 r.:

„Chcę stwierdzić imperatywną konieczność znaczniejszego ożywienia w chwili obecnej naszego kontaktu z rządem francuskim”⁶³.

Wybór tej orientacji w polityce powodował z jednej strony konieczność zrezygnowania z poszukiwania pożyczek zagranicznych w Wielkiej Brytanii lub za pośrednictwem Ligi Narodów⁶⁴, z drugiej zaś niweczył nadzieje angielskie na bezpośrednie wykorzystanie trudności finansowych dla włączenia Polski w orbitę wpływów niemieckich.

Nie zniechęciło to Wielkiej Brytanii, by wespół z Niemcami podjąć nową próbę wykorzystania trudności finansowo-walutowych Polski dla narzucenia jej kierunku polityki gospodarczej odpowiadającej interesom obu tych państw. Realizacji zamierzenia sprzyjała zrodzona w 1924 r., przy okazji sanacji waluty niemieckiej, koncepcja dokonywania stabilizacji w oparciu o współdziałanie czołowych banków emisyjnych przy wypuszczaniu specjalnych pożyczek międzynarodowych⁶⁵. Stabilizację waluty w poszczególnych krajach zaczęto uważać nie tylko za ich sprawę wewnętrzną, ale za sprawę międzynarodową, mającą zasadniczy wpływ na ożywienie wymiany handlowej i aktywizację życia gospodarczego całego świata. Stąd przywiązywano do niej dużą wagę, czego wyrazem było zajęcie się tym problemem przez banki emisyjne czołowych państw kapitalistycznych. Dlatego też kwestię stabilizacji waluty polskiej próbowały wykorzystać Niemcy jako element nacisku na nasz rząd w kierunku uzyskania pożądanego dla siebie ustępstw⁶⁶. Twórca koncepcji

⁶² Instrukcja Centrali MSZ dla Ambasady RP w Paryżu z dn. 7 sierpnia 1926. AMSZ P. II, w. 10, t. Francja. Raporty polityczne t. III; przemówienie ministra przemysłu i handlu E. Kwiatkowskiego w dn. 14 października 1926. „Monitor Polski” nr 236 z dn. 14 października 1926.

⁶³ Instrukcja, jw.

⁶⁴ Rezygnacja z koncepcji poszukiwania pożyczki za pośrednictwem Ligi Narodów wynikała m. in. ze starań Polski o wejście do Rady Ligi. Równoczesne załatwianie obu tych spraw było z politycznego punktu widzenia bardzo niedogodne.

⁶⁵ F. Młynarski, *Za kulisami...*, op. cit., k. 333—4.

⁶⁶ F. Rotenstreich, *Przed hegemonią finansowo-gospodarczą Niemiec*. „Nasz Przegląd” nr 189 z dn. 10 lipca 1926.

niemieckiej, Schacht, uważał, iż „finansowe uzdrowienie Polski dojdzie do skutku przy współpracy różnych banków emisyjnych”⁶⁷. Jego plan, przedstawiony rządowi niemieckiemu, polegał na wysunięciu tezy, że:

„stabilizacja waluty bez wyrównania budżetowego nie przyniesie efektywnego uzdrowienia Polski. A ponieważ wyrównanie budżetowe jest nie do przeprowadzenia bez politycznego uregulowania spraw z Niemcami i bez rozbrojenia, przeto wyrażenie to pokrywa się z naszymi wymaganiami politycznymi”⁶⁸.

Zasadniczy kierunek wspólnej polityki banków emisyjnych wytyczali Benjamin Strong z *Federal Reserve Bank*, Montagu Norman z *Bank of England* i Hjalmar Schacht z *Reichsbanku*⁶⁹, do których następnie przyłączył się Emil Moreau z *Banque de France*. Układ sił w początkowo istniejącym triumwiracie nie był dla Polski korzystny. Norman i Schacht, ściśle z sobą współdziałając, realizowali koncepcje zmierzające do podporządkowania Polski interesom Niemiec. Trzeci uczestnik triumwiratu, Strong, wobec poprzedniej absencji kapitału amerykańskiego w inwestycjach europejskich i związanej z tym słabej orientacji w jej problemach finansowych, przez długi czas podporządkowywał się prymatowi Normana i Schachta⁷⁰. Wynikało to również z zasadniczej zgodności interesów kapitału amerykańskiego z interesami Rzeszy, w której kapitał ten po przyjęciu planu Dawesa dokonał w l. 1924—25 wielkich inwestycji.

Po raz pierwszy koncepcja uporządkowania stosunków walutowych w Polsce, w oparciu o pożyczkę stabilizacyjną, zaciągniętą pod egidą banków emisyjnych, ściśle poufnie wysunęli wspólnie Norman i Strong we wrześniu 1925 r. w trakcie rozmów przeprowadzonych w Londynie z wiceprezesem

⁶⁷ Notatka z rozmowy z prezydentem Banku Rzeszy H. Schachtem w dn. 25 stycznia 1926. B. R a t y ń s k a, dokument nr I.

⁶⁸ Jw.

⁶⁹ F. M ł y n a r s k i, *Znamienny wywiad*. „Przemysł i Handel” 1926, s. 1085—7.

⁷⁰ Strong, wg poufnych informacji uzyskanych przez poselstwo RP w Waszyngtonie, w *Federal Reserve Bank* znalazł się w r. 1925 pod wpływem Normana. „Wpływ ten nie może być uważany niestety za pomyślny dla nas, gdyż Norman przedstawił Strongowi Polskę jako zawadę do pacyfikacji Europy nastrojającą opornie Francję w stosunku do niemieckich propozycji paktu gwarancyjnego, a Bank Polski jako instytucję bezwzględnie zależną od rządu” (pismo radcy handlowego poselstwa RP w Waszyngtonie H. Gliwica do ministra spraw zagranicznych z dn. 1 września 1925. AMSZ-Wasz. w. 128, t. Bank Polski). W tajnym piśmie poselstwa RP w Waszyngtonie do ministra spraw zagranicznych z dn. 30 stycznia 1926 donoszono: „Na ogół śmiało powiedzieć można, iż poza Normanem, Schacht jest osobą, której zdanie o europejskich interesach — szczególnie jeśli chodzi o Europę środkową — jest uważane tu jako najbardziej miarodajne” (AMSZ-Wasz. w. 152, t. Pożyczki obce). Potwierdza to również raport polityczny nr 1/26 posła RP w Londynie K. Skirmunta do MSZ z dn. 7 stycznia 1926 (AMSZ-Wasz. w. 142) oraz ściśle tajne pismo *chargé d'affaires* a. i. H. Gliwica do MSZ z dn. 12 października 1925. (AAN, zespół Kauzika). Por. też J. T o m a s z e w s k i, *Stabilizacja...*, op. cit., s. 191, szczególnie przypisy 191; H. T e n n e n b a u m, *Czynniki...*, op. cit., s. 6.

Banku Polskiego F. Młynarskim⁷¹. W związku z tą rozmową Młynarski pisał, że Norman jasno stwierdził, iż:

„Polska nie powinna zwlekać z przyjęciem tej rady i wszczęciem odpowiednich kroków. Jasnym było dla mnie, że obaj uzgodnili poprzednio to, co mają mi oświadczyć”⁷².

Stabilizacja miała być połączona z obcą kontrolą nad finansami polskimi. Premier Grabski, któremu Młynarski zreferował propozycję, „uznał słuszność otrzymanej rady, ale perspektywa nadzoru zagranicznego nie odpowiadała jego nastawieniu osobistemu”⁷³. Dlatego też, po przekonsultowaniu sprawy z prezydentem Wojciechowskim, ministrem spraw zagranicznych Skrzyńskim i kilkoma innymi politykami, zlecił Młynarskiemu powiadomienie obu projektodawców, że:

„Grabski uznaje słuszność udzielonej mu rady i pragnie się do niej dostosować. Nie może jednak zaraz poczynić kroków formalnych, ponieważ kwestia ewentualnego nadzoru nad wykonaniem planu stabilizacyjnego wymaga przygotowania ze względu na jej drażliwość polityczną. Dla takiego przygotowania potrzebuje kilku miesięcy zwłoki”⁷⁴.

W praktyce równało się to grzecznemu odrzuceniu propozycji. W końcu października Młynarski przekazał oświadczenie Grabskiego Normanowi i Strongowi. Ten ostatni uznał odpowiedź za nieprzyjęcie udzielonej rady i oświadczył, że całą sprawę uważa za wygasłą⁷⁵.

Pomysł przeprowadzenia stabilizacji w Polsce pod egidą banków emisyjnych odżył ponownie po załamaniu się koncepcji udzielenia pożyczki przez Niemcy za cenę rewizji granic i po zorientowaniu się przez zainteresowane czynniki obce, że również nowy rząd nie pójdzie na koncepcję pożyczki od Ligi Narodów. Było to jesienią 1926 r. Anglia i Niemcy miały nadzieję, że może w tej formie uda im się przeforsować kontrolę nad gospodarką Polski, co zapewni im dominującą pozycję w życiu ekonomicznym kraju. Polskę zachęcić do wyrażenia zgody na taką operację miał jej kluczowy charakter.

„Emisje takich pożyczek miały być publicznym sygnałem, że w krajach sanowanych w ten sposób wolno już angażować się bankom nieemisyjnym w udzielaniu dalszych kredytów na cele gospodarcze”⁷⁶.

Pokrywało się to więc z planami pożyczkowymi rządu polskiego.

Nadzieje anglo-niemieckie związane z międzynarodową akcją stabilizacyjną złotego miałyby znaczną szansę urzeczywistnienia, gdyby nie zmiany jakie w międzyczasie nastąpiły w położeniu poszczególnych banków emisyjnych i w związku z tym w poglądach ich czołowych reprezentantów. Po-

⁷¹ F. Młynarski, *Za kulisami...*, op. cit., k. 346—361.

⁷² Jw., k. 354.

⁷³ Jw., k. 358.

⁷⁴ Jw., k. 359.

⁷⁵ Jw., k. 361.

⁷⁶ Jw., k. 334.

zytywne znaczenie miał również fakt, że wobec poprawy sytuacji gospodarczej i walutowej Polski, sprawa uzyskania pożyczki stabilizacyjnej przestała być uważana w kołach miarodajnych za sprawę życia i śmierci⁷⁷.

O ile w r. 1925 w sprawach Polski istniała zasadnicza zgodność poglądów między trzema gubernatorami banków emisyjnych, to w momencie odrodzenia się w r. 1926 koncepcji pożyczki stabilizacyjnej występowały już między nimi pewne istotne antagonizmy⁷⁸. Po pierwsze dlatego, że Strong podjął próbę prowadzenia przez *Federal Reserve Bank* samodzielnej polityki finansowej w stosunku do Europy, starając się w pewnym stopniu uniezależnić od *Bank of England* i *Reichsbanku*⁷⁹. Po drugie dlatego, że wobec bardzo szybkiej poprawy sytuacji *Banque de France* w r. 1926 do kierowniczej grupy banków emisyjnych wszedł E. Moreau, który przeciwstawił się koncepcjom Normana i Schachta mogącym godzić w Polskę⁸⁰. Zmniejszało to niebezpieczeństwa polityczne związane z podjęciem starań o pożyczkę stabilizacyjną. Zmniejszało, ale nie likwidowało; nie wiadomo bowiem było, która grupa okaże się ostatecznie silniejsza.

Pod koniec 1926 r. w związku z wyczuwalną już poprawą w położeniu gospodarczym i politycznym Polski, osiągniętą własnymi siłami stabilizacją złotego, zrównoważeniem budżetu, aktywnym bilansem płatniczym oraz głosem konieczności prowadzenia pokojowej polityki zagranicznej, poważnie wzrosło zainteresowanie prywatnego kapitału zagranicznego rynkiem polskim. Poważną rolę odegrało tu również ożywienie gospodarcze w krajach kapitalistycznych i związane z nim występowanie w Stanach Zjednoczonych nadmiaru wolnych środków kapitałowych, które szukały intratnych lokat poza granicami kraju. Początkowo (l. 1924—25) kierowały się one głównie do Niemiec. W r. 1926 wobec ograniczenia importu kapitałów przez Rzeszę, finansisci amerykańscy zaczęli rozglądać się za innymi atrakcyjnymi możliwościami inwestowania swych kapitałów. To też wydaje się być jedną z zasad-

⁷⁷ „Proszę zwrócić w dalszym ciągu uwagę premiera francuskiego na fakt, że poprawa sytuacji gospodarczej i finansowej, jaka od pewnego czasu zarysowała się w Polsce, pozwala nam z większą swobodą traktować zagadnienie kredytu na cele sanacyjne” (instrukcja MSZ dla Ambasady RP w Paryżu z dn. 7 sierpnia 1926. AMSZ P. II w. 10, t. Francja. Raporty polityczne t. III).

⁷⁸ Por. np. Z. Karpiński, *Bank...*, op. cit., s. 48.

⁷⁹ Telegram dyrektora ministerialnego w *Auswärtiges Amt Walrotha* do ambasadora niemieckiego w Londynie z dn. 1 maja 1926. B. Ratyńska, dokument nr III i nr VIII. Wcześniej ten kierunek polityki *Federal Reserve Bank* w Nowym Yorku forsowali zastępca Stronga, Case, oraz prezes Rady *Federal Reserve Bank*, Owen Young. Ich zasługą było przyznanie Polsce na jesieni 1925 r., bez wiedzy Stronga i Normana, 10 mln. dolarów kredytu interwencyjnego. „Był to pierwszy akt emancypacji spod skrzydeł opiekuńczych Banku Angielskiego” (F. Młynarski, *Za kulisami...*, op. cit., k. 344). Nie wydaje się jednak słuszne twierdzenie Młynarskiego, że już w tym okresie i Strong był „w gruncie rzeczy cichym zwolennikiem emancypacji”. Przeczą temu wszelkie znane mi dokumenty. Emancypacja Stronga nastąpiła mniej więcej dopiero w rok później.

⁸⁰ E. Moreau, *Souvenirs...*, op. cit., P. Einzig, *Montagu Norman...*, s. 88.

nicznych przyczyn emancypacji Stronga spod wpływów Schachta i Normana. Zachodzące zmiany trafnie ujął jeden z wybitniejszych teoretyków KPP:

„Jeśli w pierwszym okresie istnienia bloku angielsko-amerykańskiego wspólne interesy obu mocarstw imperialistycznych odsuwały na plan dalszy interesy odrębne i sprzeczne, to obecnie — po osiągnięciu celów bezpośrednich — rozbieżności zarysowują się coraz wyraźniej”⁸¹.

Strong, mimo, że nadal był zwolennikiem międzynarodowej akcji banków emisyjnych na rzecz stabilizacji złotego, przestał być rzecznikiem wykorzystania tej operacji dla podporządkowania Polski interesom Wielkiej Brytanii i Niemiec. Bezpośrednim skutkiem tego było osłabienie izolacji kredytowej Polski na rynku Stanów Zjednoczonych, której poprzednio — w wyniku sugestii Normana — patronował właśnie Strong. O ile więc w lecie i wczesną jesienią, wobec absencji obcego kapitału pożyczkowego i odrzucenia koncepcji pożyczki od Ligi Narodów, pożyczka stabilizacyjna zaciągnięta przy pomocy banków emisyjnych wydawała się jedyną drogą wiodącą do przełamania kredytowej izolacji Polski, to inaczej już wyglądała sytuacja pod koniec tego roku. Powstały realne możliwości zaciągnięcia pożyczek inwestycyjnych na rynku prywatnym, bez uprzedniego zaciągnięcia pożyczki stabilizacyjnej. Koncepcja ta miała w Polsce poważnego rzecznika we Władysławie Grabskim, który uważał, że pożyczki te aczkolwiek droższe, ale nie związane z warunkiem ustanowienia obcej kontroli nad gospodarką kraju, będą Polskę mniej krępowały pod względem politycznym i ogólnogospodarczym⁸².

O wzroście zainteresowania Polską prywatnych inwestorów świadczyła duża liczba różnych ofert wysuwanych przez zagranicznych kapitalistów. Dla przykładu — we wrześniu kapitaliści szwajcarscy zaproponowali Krakowskiej Spółce Tramwajowej pożyczkę na rozbudowę tramwajów, w zamian za dopuszczenie ich do spółki⁸³. W tym samym okresie dało się zauważyć większe zainteresowanie kapitalistów angielskich przemysłem polskim⁸⁴. Magistrat Warszawy otrzymał ofertę amerykańską na udzielenie kredytu na akcję budowlaną⁸⁵. W połowie października bawili w Warszawie G. G. Matthey i J. W. Brown, których pobyt łącznie ze staraniami pewnych przedsiębiorstw polskich o kredyty⁸⁶. „Codzienne Wiadomości Ekonomiczne” donosiły,

⁸¹ S. Klonowicz, *Ku nowym wstrząśnięciom (w sprawie stabilizacji waluty i odbudowy kredytu światowego)*. „Nowy Przegląd” 1926, nr 4—5. Reedycja. Warszawa 1961, s. 277.

⁸² W. Grabski, *O własnych siłach. Zbiór artykułów na czasie*. Warszawa 1926, s. 29—35.

⁸³ „Dziennik Poznański” z dn. 28 września 1926.

⁸⁴ H. T. (ennenbaum), *Przegląd sytuacji*. „Przegląd Gospodarczy” 1926, z. 19, s. 921—3.

⁸⁵ *Rokowania o pożyczkę na ruch budowlany w Warszawie*. „Robotnik” nr 277 z dn. 8 października 1926.

⁸⁶ *Bankierzy angielscy w Warszawie*. „Codzienne Wiadomości Ekonomiczne” nr 238 z dn. 17—18 października 1926.

że do banków państwowych i ministerstw zgłaszają się liczni pośrednicy pożyczkowi⁸⁷, a 9 listopada pisały:

„Finansiści zagraniczni stale przybywają do Polski w celu nawiązania ścisłego kontaktu z naszymi bankami oraz przemysłowcami i starają się ulokować swoje kapitały w naszych przedsiębiorstwach”⁸⁸.

W tym też okresie zapowiedział przyjazd do Warszawy wiceprezes nowojorskiego domu bankowego *Harris, Forbes et Co* — Bell⁸⁹, i odwiedził Polskę gubernator bostońskiego *Federal Reserve Bank* — W. Harding⁹⁰. Dla zapoznania się ze stanem cukrownictwa przybył angielski finansista, dyrektor *British Overseas Bank* — Artur Gardiner⁹¹. Równocześnie dyrektor Związku Polskich Przemysłowców Budowlanych, H. Sztolcman, prowadził w Stanach Zjednoczonych rokowania z firmą Charles Robbins o sprzedaż obligacji miejskich Warszawy⁹², a grupa holenderskich przemysłowców, na czele której stał Pennock, wszczęła pertraktacje o zakup trzech cukrowni w byłym zaborze pruskim⁹³. Niemcy gotowi byli udzielić polskim przemysłowcom drzewnym pożyczki w sumie trzech milionów dolarów pod warunkiem, że obowiązujące taryfy celno-kolejowe nie będą w Polsce zmienione i że Niemcy będą mogły otrzymywać dostateczną ilość drzewa⁹⁴. W listopadzie przybył do Warszawy naczelny dyrektor *Oesterreichische Kreditanstalt* w Wiedniu — Fritz Ehrenfast. Celem jego wizyty było zaznajomienie się z działalnością Banku Dyskontowego⁹⁵. Oferty pożyczkowe otrzymała Łódź⁹⁶, zaś na początku grudnia wpłynęła pod adresem rządu oferta pożyczkowa *Bankers Trustu*, a w kilka dni po niej inna — *Chase Securities, Blaira*⁹⁷ oraz domu bankowego G. M. Forman w Chicago⁹⁸. Równocześnie prowadzono rokowania z firmą Driggs

⁸⁷ Pośrednicy pożyczkowi. Jw. nr 241 z dn. 21 października 1926.

⁸⁸ Jw., nr 256 z dn. 9 listopada 1926.

⁸⁹ Jw., nr 243 z dn. 23 października 1926.

⁹⁰ Przyjazd finansisty amerykańskiego. „Kurier Warszawski” nr 286 z dn. 17 października 1926; „Rzeczpospolita” z dn. 19 i 21 października 1926; „Czas” z dn. 18 października 1926.

⁹¹ W. Balcerak, *Chronologia stosunków międzynarodowych Polski 1924—26*. Warszawa 1958, poz. 5055. Maszynopis powielany na prawach rękopisu; *Finansista angielski w Warszawie*. „Kurier Warszawski” nr 295 w. z dn. 26 października 1926.

⁹² Tajne pismo poselstwa RP w Waszyngtonie do MSZ z dn. 29 października 1926. AMSZ-Wasz. w. 143. t. Sprawy finansowe.

⁹³ „Codzienne Wiadomości Ekonomiczne” nr 252 z dn. 4 listopada 1926.

⁹⁴ Jw., nr 256 z dn. 9 listopada 1926.

⁹⁵ Jw.

⁹⁶ Jw., nr 265 z dn. 19 listopada 1926 i nr 270.

⁹⁷ A. Krzyżanowski, *Przebieg rokowań pożyczkowych w r. 1927*. W zbiorze: *Polityka i gospodarstwo. Pisma pomniejszych oraz przemówienia 1920—1931*. Kraków 1931.

⁹⁸ Notatka M. Sokołowskiego dla p. ministra z dn. 18 grudnia 1926. ASMZ.-Berlin w. 167.

w Stanach Zjednoczonych o pożyczkę dla Starachowic⁹⁹ i o pożyczkę na rozbudowę warszawskiego węzła kolejowego¹⁰⁰.

Listę tę można by na pewno znacznie przedłużyć. Jej zestawienie ma bowiem charakter dość przypadkowy. Jeżeli jednak przyjmiemy nawet, że część tych pertraktacji nie doprowadziłaby do żadnych skutków, to niewątpliwym faktem pozostawał wzrost pod koniec 1926 r. zainteresowania rynkiem polskim ze strony prywatnego kapitału zagranicznego. Ułatwiało to podjęcie rokowań o pożyczkę dla państwa, z tym że nie musiała być to już pożyczka typu stabilizacyjnego, powstawały bowiem możliwości starania się o pożyczki inwestycyjne.

Pozwalało to też rządowi ominąć zastawiane sidła wciągnięcia Polski w orbitę bezpośredniej zależności od Wielkiej Brytanii i Niemiec.

⁹⁹ Ścisłe tajny raport radcy handlowego poselstwa RP w Waszyngtonie nr 14 z dn. 23 grudnia 1926. AMSZ-Wasz. w. 148, t. Raporty radcy handlowego.

¹⁰⁰ *Pożyczka na wykończenie węzła warszawskiego*. „Robotnik” nr 352 z dn. 23 grudnia 1926.